

## Rzówój osobowy człowieka w perspektywie aksjologicznej<sup>2</sup>

### Kto to jest „osoba”?

Człowiek istnieje – co jest twardym faktem empirycznym – ale i przeżywa swoje istnienie, pyta o jego sens (także o sens życia w ogóle) i w konsekwencji interpretuje je oraz ustosunkowuje się do niego zarówno uczuciowo, jak i poznawczo. Twierdząc tak możemy się odwołać do oczywistości bezpośredniego doświadczenia każdego z nas oraz już nie bezpośrednich – bo przekazanych za pośrednictwem języka – lecz jakże powszechnych i wiarygodnych relacji ludzi z naszego otoczenia. Ze zdolności do uczynienia swojego istnienia przedmiotem własnej refleksji logika pozwala nam wyprowadzić konieczny atrybut człowieka – jego podmiotowość<sup>3</sup>. Taki rodzaj istnienia, z którym łączy się przeżywanie zdarzeń (własnego życia i świata innych ludzi) oraz doświadczanie wartości, a także intencjonalne ustosunkowywanie się do nich – nazywamy egzystencją, natomiast podmiot przeżywający własne istnienie i starający się je zrozumieć określamy jako *osobę*<sup>4</sup>. Osoba jest więc bytem zdolnym do przeżywania świata i własnego w nim istnienia oraz do rozumienia go – a przynajmniej dążenia do rozumienia – w związku z tym jest wolna. Wolność osoby ludzkiej nie przeczy podleganiu przez człowieka różnorodnym prawidłowościom i uwarunkowaniom – tylko względem uwarunkowań, ograniczeń i przeciwności egzystencjalnie przejawia się wolność („w granicach możliwości”), w realnym życiu ludzkim nie występuje „wolność absolutna”<sup>5</sup>.

Jako osoba człowiek stanowi niepodzielną całość fizyczno-psychiczno-duchową<sup>6</sup>. Jednak w życiu człowieka wyraźnie ujawnia się jej funkcjonalna niejednorodność, jak choćby wówczas, gdy przeżywamy wewnętrzny konflikt stając w trudnych sytuacjach wyboru. Powstały wówczas dysonans decyzyjny często występuje pomiędzy racjami reprezentującymi różne aspekty naszego „ja” i można go ujmować jako psychiczną pochodną relacji, jaka zachodzi pomiędzy wartościami apelującymi do różnych wymiarów naszej egzystencji<sup>7</sup>.

Wychodząc od konstatacji zróżnicowania ludzkich potrzeb, motywów aktywności i samych działań, w psychologicznym obrazie osoby ludzkiej wyróżnić można następujące wymiary: biologiczny, społeczny, podmiotowy i metafizyczny. Spośród nich

<sup>1</sup> Marcin Fankanowski, psycholog, wykładowca w CEN UW.

<sup>2</sup> Tekst wykładu opublikowanego na stronie domowej Centrum Edukacji Nauczycielskiej, udostępniony słuchaczom studiów podyplomowych „Pedagogika ucznia w centrum – technologia informacyjna – zmiana w edukacji”.

<sup>3</sup> Por. Węgrzecki 1994 a.

<sup>4</sup> Por. Frankl 1978, 1998; Gałdowa 1990, 1992; Straś - Romanowska 1992, 1995a, b.

<sup>5</sup> Por. Frankl j.w.; Poel 1979; Węgrzecki j.w.

<sup>6</sup> Por. Gałdowa 1990, Straś – Romanowska 1995 b.

<sup>7</sup> Por. Frankl j.w.; Popielski 1987, 1994.

wymiary: biologiczny i społeczny należą do świata natury – to znaczy podlegają determinantom przyrodniczym – co wyraża określenie ich jako mających charakter naturalistyczny. Natomiast wymiarom: podmiotowemu i metafizycznemu – jako nie podlegającym determinantom przyrodniczym i powodującym możliwość wyłamania się osoby jako całości spod praw przyczynowo-skutkowych i korelacyjnych – można przypisać charakter duchowy<sup>8</sup>. Użyte tu pojęcia odwołują się do tradycyjnego rozróżnienia w europejskiej myśli humanistycznej na:

- to, co przyrodnicze – inaczej naturalistyczne, od ang. *natural*<sup>9</sup> i
- to, co duchowe<sup>10</sup> – np. w kulturze niemieckiej funkcjonuje określenie nauk humanistycznych (nauk o kulturze): „nauki o duchu” – *Geisteswissenschaften* (przeciwstawianych pod względem przedmiotu i metodologii naukom przyrodniczym – *Naturwissenschaften*).

Najkrócej mówiąc: wymiar biologiczny można sprowadzić do realizacji podporządkowanych zasadzie homeostazy potrzeb organizmu ludzkiego, zaś wymiar społeczny – do pełnienia ról społecznych służących utrzymaniu więzi z innymi ludźmi, a więc realizujących potrzeby oparcia, przynależności i bezpieczeństwa psychologicznego. Wymiar podmiotowy wyraża się w poczuciu wolności, w podporządkowanym potrzebie autonomii dążeniu do niezależności, odrębności, do uwyrażenia swojego „ja”, do odczuwania własnej niepowtarzalności. Natomiast przejawem wymiaru metafizycznego jest wykraczanie człowieka w swoich przeżyciach i działaniach poza logikę zapewnienia sobie bezpieczeństwa biologicznego i psychologicznego, a także poza logikę dążenia do autonomii i samorealizacji – i wkraczanie w sferę sensu nadawanego przez rzeczywistość wyższego rzędu. Działania te w świadomości ludzi ich dokonujących związane są – poprzez intencje z jakimi są podejmowane – z doświadczeniem takich wartości, jak: dobro, prawda, miłość, z przeżyciem *sacrum* – a więc mają charakter transcendentny<sup>11</sup>.

Wydaje się, że chronologia ujawniania się tych wymiarów w życiu człowieka jest zgodna z kolejnością, w jakiej zostały tu przedstawione: potrzeby biologiczne ujawniają się od początku życia organizmu, wkrótce dołącza do nich wejście dziecka w relacje międzyludzkie, następnie zaznacza się potrzeba autonomii i wreszcie – około wieku dorastania – zaczyna się ujmowanie swojego życia z perspektywy rzeczywistości pozaosobistej.

Nawiązując do tradycji filozoficznej można powiedzieć, że porządek ujawniania się przedstawionych wymiarów człowieka zgodny jest ze wzrostem stopnia ich złożoności ontycznej.

### Osoba a wartości

Występująca powyżej kategoria „wartości” użyta jest tu zgodnie z aksjologią obiektywistyczną, tzn. „wartości” rozumiane są jako szczególne obiekty istniejące niezależnie od nas, naszych wartościowań oraz aktów poznawczych i działaniowych – czy też naszej aktywności psychicznej i fizycznej. Istnieją one poza podmiotem, czyli w świecie zewnętrznym – inaczej nazywanym przedmiotowym albo obiektywnym – i

<sup>8</sup> Por. Straś-Romanowska 1992, 1995b.

<sup>9</sup> Por. Paszkiewicz 1983.

<sup>10</sup> Por. Frankl j.w.; Dilthey 1987; Socha 2000.

<sup>11</sup> Por. Straś-Romanowska j.w.; także Fankanowski 1994.

stanowią rzeczywistość, którą człowiek odkrywa, a nie stwarza<sup>12</sup>. Frankl<sup>13</sup> uważa, że wartością dla człowieka jest to, co go pociąga i ukierunkowuje jego egzystencję. W nurcie egzystencjalno-fenomenologicznej psychologii humanistycznej podkreśla się opozycję wobec subiektywizmu panującego m.in. w psychologii szeroko popularyzowanej, który to subiektywizm w skrajnej wersji lokuje *wartości wyłącznie* w świecie wewnętrznym człowieka – jako wytwory jego psychiki. Natomiast w wersji najbardziej rozpowszechnionej uznaje on istnienie *wartości* w świecie obiektywnym, ale **jedynie** jako wytworów człowieka jako jednostki lub grupy, klasy społecznej czy społeczeństwa jako całości<sup>14</sup>. Skrajnemu subiektywizmowi przeciwstawia się w reprezentowanym tu podejściu tezę, iż w wyniku poznania i doświadczenia przez człowieka istniejących pierwotnie w świecie zewnętrznym *wartości* kształtuje się u podmiotu psychiczna reprezentacja tychże. Nie należy także mylić obiektywnej i niezmienniej *wartości* z jej subiektywnym przejawem, który podlega uwarunkowaniom fizjologicznym, psychologicznym i społecznym i zmienia się w ciągu życia. Ani czyjeś aktualne rozumienie wartości, ani ich jednostkowa realizacja – jak: czyn etyczny i jego konsekwencje, odkrycie naukowe, dokonanie artystyczne i dzieło sztuki, czy też przełomowe wydarzenie społeczne – żadna z tych „materializacji wartości” nie jest *sensu stricto* tożsama z samą wartością, chociaż są one jej częściowym odkryciem, przybliżeniem<sup>15</sup>.

*Wartości* rozumiane w sposób ukazany powyżej mogą być celem ludzkich działań. Formułując to bardziej precyzyjnie: celem człowieka może być ochrona lub realizacja *wartości* – a więc ich urzeczywistnienie, wypełnienie. Przy czym podmiotowo znaczące – to znaczy mające istotny wpływ na życie osoby – są na ogół *wartości* egzystencjalnie ważne, czyli takie, które odkrywane i przeżywane przez człowieka w konkretnych sytuacjach życiowych z logiczną oczywistością występują w relacji figury i tła ze strukturą tych sytuacji i własnym działaniem – tzn. dopełniają je, uzupełniają a w konsekwencji nadają sens sytuacjom z życia, postępowaniu podmiotu i – zaprowadzając w życiu pewien ład – często usensowniają całe ludzkie życie<sup>16</sup>.

Proponujemy – przynajmniej dla potrzeb tych rozważań – przyjąć za Franklem, iż *wartości* związane są z poszczególnymi wymiarami bytu osobowego. Zatem można przypisać grupom *wartości* określenia pochodzące od wymiarów podmiotu. Ogólnie można stwierdzić, że *wartości* biologiczne i społeczne są komplementarne do „potrzeb podstawowych” lub „potrzeb braku” – jak nazywa je Abraham Maslow. Potrzeby te rozumiane są jako stany zaburzenia równowagi homeostatycznej organizmu, względnie stany zaburzenia stosunków z otoczeniem – w przypadku potrzeby bezpieczeństwa. Zauważamy, iż *wartości* o charakterze naturalistycznym konkretyzują się jako obiekty zaspokajające nasze potrzeby fizjologiczne i społeczne, a także jako stany fizjologiczne lub emocjonalne człowieka wskazujące na zaspokojenie tych potrzeb. Wspomniane obiekty to: przedmioty materialne, cechy przedmiotów, zachowania adaptacyjne – np. podejmowanie ról społecznych. O ile jednak wypełnianie *wartości* biologicznych i

<sup>12</sup> Por. Frankl j.w.; Popielski j.w.; Nelicki 1987a, b; Podrez 1989.

<sup>13</sup> Por. Frankl 1978, 1998.

<sup>14</sup> Por. Oleś 1989; Straś-Romanowska 1992.

<sup>15</sup> Por. Frankl 1998.

<sup>16</sup> Por. Frankl 1978, 1998; Popielski 1994; Straś-Romanowska 1992, 1995 b; Węgrzecki 1994 b.

społecznych jest wymuszane – w różnym stopniu – przez potrzeby podstawowe, to realizacja wyższych od nich *wartości* o charakterze duchowym zależy od *woli podmiotu* i właśnie ona warunkuje najpełniejszą formę rozwoju – **rozwój osobowy**<sup>17</sup>.

A więc odkrywając *wartości duchowe* i podejmując ich apel o działanie człowiek wyznacza zakres własnego rozwoju. Przypomnijmy, że w tej klasie wyróżniamy zarówno *wartości podmiotowe* – ich przykładem może być samorealizacja traktowana przez niektóre koncepcje jako cel rozwoju – jak i *wartości metafizyczne*. Ilustracją postawy wypełniania tych ostatnich mogą być: poczucie harmonii i jedności ze światem, z którym człowiek tworzy sensowną całość, prowadzące do jego afirmacji, czy też religijna pokora wobec Absolutu, Boga dająca poczucie sensu świata i własnego w nim życia<sup>18</sup>. Dla tak rozumianych wartości o charakterze duchowym nie można wskazać odpowiadających im potrzeb – w ścisłym, empirycznym rozumieniu tego pojęcia. Co prawda używane są zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w języku potocznym pojęcia: „potrzeba samorealizacji”, „potrzeby metafizyczne” (np. „potrzeba sensu” czy „potrzeba religijna”) jednak sensowne użycie tu terminu „potrzeba” wydaje się uzasadniać wyłącznie analogia do stosowania go w znaczeniu pierwotnym – ściśle empirycznym. Przy okazji zwróćmy uwagę na różnicę pomiędzy dwoma rodzajami obiektów, które mają związek z inicjowaniem i podtrzymywaniem (mówiąc psychologicznie – motywowaniem) ludzkiego działania – chodzi tu o „potrzeby” i „wartości”. Według Frankla<sup>19</sup> potrzeba stoi niejako za działaniem, zachowanie ludzkie jest „pchane” przez potrzebę, natomiast *wartość* pociąga i kierunkowuje ludzkie zachowanie: człowiek działa w pewien sposób kierując się ku *wartości* lub w imię *wartości*.

W przypadku *wartości podmiotowych* – a jeszcze bardziej *metafizycznych* – trudna do stwierdzenia jest zarówno realizacja, jak i stan niezaspokojenia, gdyż wbrew analogii do frustracji potrzeb podstawowych nie objawia się on bezpośrednio. Znaczący to, że jednostka może aktualnie nie zdawać sobie sprawy z braku realizacji *wartości duchowych* – w przeciwieństwie np. do głodu czy poczucia osamotnienia – mimo, że odczuwa nudę, niezadowolenie, pragnienie wypełnienia pustki prowadzące często do uzależnień, zwłaszcza alkoholizmu – czy też wykazuje inne objawy frustracji „potrzeby” poczucia sensu życia<sup>20</sup>.

Jak widać – zgodnie z przyjętym tu założeniem, iż wartości odpowiadają poszczególnym wymiarom bytu osobowego – wraz ze stopniem złożoności ontycznej dymensji człowieka rośnie stopień komplikacji obiektów do nich komplementarnych – tzn. wartości wyższe są subtelniejsze, trudniej uchwytne od wartości niższych.

### Czym jest „rozwój osobowy”?

Pojęcie *rozwój* związane było w psychologii przez dłuższy okres czasu z procesami wzrostu (tj. rozwoju ilościowego) myślenia, pamięci, uczuć i emocji oraz innych cząstkowych funkcji psychicznych, ewentualnie psychiki rozumianej jako ogólna funkcja przystosowawcza organizmu<sup>21</sup>. Najszerze rozumienie przedmiotu

<sup>17</sup> Por. j.w.

<sup>18</sup> Por. Frankl j.w.; Grzegorzczak 1983; Straś-Romanowska 1992, 1995 b.

<sup>19</sup> Por. Frankl 1998.

<sup>20</sup> Por. Frankl 1978, 1998; Popielski 1987, 1994.

<sup>21</sup> Por. Tyszkowa 1988.

rozwoju psychicznego spotykamy przy opisie, wyjaśnianiu i próbach modyfikacji (optymalizacji) osobowości. Należy zaznaczyć, że osoba jest kategorią szerszą, niż osobowość – osobą się jest, osobowość się ma<sup>22</sup>. Według Popielskiego<sup>23</sup> terminem „osobowość” określa się wymiar psychicznego funkcjonowania człowieka. Pojęcie osobowości oznacza empirycznie dostępny przejaw aktywności ludzkiej egzystencji – manifestację życia psychicznego.

Możemy przyjąć, iż *rozwój* to uleganie przemianom w kierunku w kierunku większej złożoności, integracji wewnętrznej i uporządkowania<sup>24</sup>.

*Rozwój osobowy* natomiast jest rozwojem wielowymiarowym<sup>25</sup>, mają więc w nim udział:

- zarówno wymiary o charakterze naturalistycznym, które mogą być odczuwane przez człowieka jako przedmiotowe aspekty własnego „ja”: coś, co jest **moje** – tzn. **moje** ciało i role społeczne – ale nie jest tożsame z moim głębokim „ja”<sup>26</sup>;
- jak i wymiary o charakterze duchowym, które obejmują wyłącznie podmiotowe aspekty „ja”: „ja się samorealizuję” albo „ja odczuwam pustkę”, „ja się godzę z rzeczywistością albo ja się wobec rzeczywistości buntuję”.

Źródeł rozwoju w wymiarach biologicznym i społecznym należy upatrywać w samej jednostce – jej potrzebach biologicznych i społecznych. Źródło rozwoju w wymiarze podmiotowym zawiera się w podporządkowanym zasadzie autonomii dążeniu do samorealizacji (choćby wbrew niewygodom oraz presjom społecznym). Natomiast źródła rozwoju w wymiarze metafizycznym – tkwią w świecie wartości istniejących niezależnie od podmiotu, który ich doświadcza i je realizuje<sup>27</sup>.

### **Rozwój osobowy i wartości a sposób życia i poczucie sensu**

O *rozwoju osobowym* wnioskować możemy biorąc pod uwagę całokształt podejmowanych przez człowieka działań – czyli jego sposób życia. Ten zaś w swojej istocie wyznaczony jest:

1 – dążeniem do realizacji wartości egzystencjalnie ważnych względnie

2 – brakiem tego dążenia.

Gdy zachodzi pierwsza ewentualność – postępowanie zasadniczo podporządkowane dążeniu do realizacji wartości najwyższych prowadzi do poczucia sensowności własnego życia (choćby nawet pełnego cierpienia, niepowodzeń i pozbawionego przyjemności) oraz zadowolenia ze swoich dokonań. Nawet, jeśli brak jest widocznych skutków własnych działań towarzyszy temu zwykle świadomość ich skuteczności w dłuższej perspektywie czasu, względnie rezultaty lokowane są w innym wymiarze – w rzeczywistości pozaempirycznej – co w połączeniu z postawą pokory wobec biegu rzeczy również pozwala doświadczać zadowolenia z wypełnienia odczuwanych powinności w granicach własnych możliwości. Przykładów mogą tu dostarczyć biografie ludzi samotnie zmagających się z systemem totalitarnym bez żadnych realnych perspektyw widocznego triumfu wartości, którym służyli.

<sup>22</sup> Por. Gałdowa 1990, 1992; Gałdowa, Nelicki 1991.

<sup>23</sup> Por. Popielski 1994.

<sup>24</sup> Por. Zamiara 1988.

<sup>25</sup> Por. Popielski 1987, 1994.

<sup>26</sup> Por. Turopolski 1994.

<sup>27</sup> Por. Gałdowa 1990; Romanowska j.w.

ofertą nowych możliwości). Wg terapeutów „w zakresie ograniczonym czasowo wartość [zaabsolutyzowana] może być pomocna w integracji osobowościowej oraz stać się źródłem czasowej satysfakcji”<sup>36</sup>.

Ostatnim w przedstawianej typologii i – trzeba to podkreślić – uważanym w reprezentowanej tu orientacji za najbardziej dojrzały jest hierarchiczny sposób realizowania wartości. W sposobie tym występuje grupa „wartości naczelných” obejmująca wartości egzystencjalnie znaczące dla danej jednostki należące do wszystkich wyróżnionych grup – tzn. związane ze wszystkimi wymiarami egzystencji. Żadna z wyróżnionych wartości nie jest absolutyzowana, chociaż każda może spełniać rolę wiodącą w życiu podmiotu. Ponadto w tym sposobie uwzględniane jest odniesienie człowieka do „Nadwartości” – tzn. Absolutu, tak, jak jest on pojmowany przez podmiot.

Warto tu wskazać różnicę pojęciową pomiędzy Absolutem a wartością zabsołutyzowaną. Absolut to Coś (lub Ktoś), Czemu (lub Komu) prawomocnie można przypisać m.in. takie atrybuty, jak: wieczny, nieograniczony, całkowicie niezależny, podstawowy, konieczny, idealny. Natomiast mówimy, że ktoś coś absolutyzuje (np. miłość do kogoś, ideę polityczną lub społeczną, wolność, technikę itp.), jeżeli temu czemuś przypisuje on w sposób nieuzasadniony wskazane powyżej cechy i ta (choćby autentyczna) wartość zajmuje „bezprawnie” nienależne jej najwyższe możliwe miejsce w świadomości podmiotu, choć należy do porządku empirycznego, jest skończona, ograniczona, nieidealna itd. O człowieku takim możemy powiedzieć – za filozofem Maxem Schelerem – że uległ pewnego rodzaju iluzji aksjologicznej – tzn. złudzeniu polegającemu na fałszywym odczytaniu ważności, pozycji danej wartości w obiektywnej hierarchii.

Jak zaznacza Frankl<sup>37</sup> dla większości ludzi Absolutem jest Bóg, jednak w sensie filozoficznym nie jest to tożsamość konieczna i wyłączna.

### Rozwój osobowy a wychowanie

Na podstawie zaprezentowanego ujęcia *rozwoju osobowego* może wyłonić się między innymi pytanie: **co wynika dla nauczyciela z wiedzy o zaznaczającym się u dorastającego ucznia wymiarze metafizycznym, jaki ma to wpływ na realizację podstawowej zasady etyki nauczycielskiej – kierowania się dobrem ucznia?**<sup>38</sup>

Aby odpowiedzieć na to pytanie przywołajmy obraz dorastającego ucznia. Zwykle w jego opisie na plan pierwszy wysuwają się zmiany psychiczne ściśle związane z dojrzewaniem fizjologicznym – na ogół najwięcej uwagi poświęca się wszystkiemu, co związane jest z ustosunkowaniem do płci – własnej i przeciwnej. Patrząc teleologicznie – a więc od strony celu tych zmian występujących we wczesnej młodości i ich funkcji względem całości życia ludzkiego – wydaje się, iż stanowią one podstawę kształtowania się poczucia tożsamości płciowej. Obejmuje ono konsekwencje dla własnego życia wynikające z odpowiedzi na pytanie: *Jakiego rodzaju – ang. gender – jestem człowiekiem?* Inne dziedziny poczucia tożsamości związane są z obszarami pytań: *Kim jestem jako człowiek? Jaki sens ma moje życie?* Ich nieodłącznym zaś kontekstem są m.in. pytania: *Czym jest świat i jaki ma sens? Kim są dla mnie inni ludzie (jednostki, społeczności, naród, może ludzkość)? Czy i co mnie z nimi łączy?*

<sup>36</sup> Popielski j.w. s. 117.

<sup>37</sup> Por. Frankl 1978, 1998.

<sup>38</sup> Por. Szewczyk 1998.

Narzędziem intelektualnym służącym rozwiązywaniu wyzwań okresu dorastania jest rozwijające się wówczas abstrakcyjne myślenie pojęciowe, zaś specyficzną dla tego okresu dziedziną jego stosowania – autorefleksja.

W procesy związane z dorastaniem uwikłane są dynamizmy związane z wszystkimi scharakteryzowanymi tu wymiarami osoby ludzkiej. Zablokowanie działania któregoś z nich powoduje zubożenie rozwojowe człowieka, zaburzenie jego rozwoju osobowego – specyficzny rodzaj „niedorozwoju”. Ponieważ:

- dynamizmy związane z niższymi ontycznie wymiarami naturalistycznymi (biologicznym i społecznym) są dość oczywiste, funkcje tych dynamizmów – od dawna rozpoznane przez nauki biologiczne i społeczne, zaś wiedza o nich tradycyjnie obecna w edukacji nauczycielskiej,
  - dążenie do autonomii – które o ile nie bezwyjątkowo to znacząco wyróżnia człowieka spośród innych istot – w formie samorealizacji spopularyzowane zostało w koncepcjach Abrahama Masłowa i Carla Rogersa (raczej szeroko znanych),
- skoncentrujmy naszą uwagę na **wymiarze metafizycznym**.

Właśnie ten wymiar wydaje się scalać pozostałe dymensje człowieka, decydując o jego osobowym charakterze i równocześnie stanowiąc bezwzględny wyróżnik człowieka w świecie przyrody oraz otwierając go na to, co ją przekracza.

Dynamizmem związanym z wymiarem metafizycznym jest „aktywność noetyczna ujęta jako podmiotowe dążenie ku komuś lub czemuś, związana z sensem i wartością życia”<sup>39</sup>. Pojęcie „noetyczny” (od gr. *nous* = *pierwsza przyczyna, zasada porządku obecna we wszystkim, relacja z Absolutem, duch, umysł, pierwiastek duchowy* i inne) używane jest w powyższym kontekście przez przedstawicieli psychologii egzystencjalno-fenomenologicznej. Jako ważne dla aktywności noetycznej wymienia się: „spotkanie osobowe, doświadczenie wartości, rozbudzenie poczucia odpowiedzialności, świadomość wolności osobowej i godności osobistej, dążenie do celów, zadań i ideałów”<sup>40</sup>. Wydaje się, iż istotne jest odniesienie wymienionych warunków, wyznaczników i przejawów aktywności noetycznej do **rysu osobowego nauczyciela**, ponieważ właśnie nauczyciel może i powinien świadczyć sobą o wartościach – chociaż często brakuje mu poczucia zarówno możliwości jak i powinności w tej materii. Mówiąc krótko i upraszczając: nauczyciel może zarówno ułatwić, jak i utrudnić rozwój osobowy dorastającego ucznia.

Nie wypełnia wskazanej powinności nauczyciel – wychowawca, który nie porusza ważnych rozwojowo problemów egzystencjalnych – np. dotyczących sensu życia, szacunku wobec ludzi, powinności wobec takich wspólnot, jak naród, państwo, itp. Popelnia błąd także ten, kto poruszając interesujące uczniów tematy – obecne i tak w szkole, choć nie zawsze na lekcjach – np. seks, narkotyki, wydarzenia bulwersujące opinię publiczną lub środowisko młodzieżowe – ucieka od aspektów aksjologicznych (dotyczących wartości) w prezentowanym uczniom własnym rozumowaniu odnośnie omawianych problemów. Tu pojawia się zresztą problem odwagi – koniecznej, choć zapomnianej cnoty pedagogicznej – gdyż właśnie jej potrzeba, aby opowiedzieć się za wartościami nieraz wbrew dominującej opinii. Takie pomijanie aspektów

<sup>39</sup> Popielski 1987, s. 118.

<sup>40</sup> Tamże.

aksjologicznych problemów – czy to indywidualnych czy publicznych, obecnych np. aktualnie w mediach – i zwracanie uwagi wyłącznie na skutki praktyczne prowadzi do kształtowania u uczniów świadomości utylitarnej – zamkniętej na wartości duchowe.

Zdecydowanie rolę negatywną pełni też np. odmówienie uczniowi (który może niewerbalnie wyraził taką potrzebę?) autentycznego spotkania osobowego – tzn. nie wychodzenie poza tradycyjnie rozumianą rolę „nauczyciela”.

Natomiast sprzyja rozwojowi osobowemu uczniów nauczyciel, który prezentuje postawę *otwartości na wartości*<sup>41</sup>. Opisowałyby ją słowa Frankla<sup>42</sup> o reagowaniu „na sytuacje życiowe, na pytania, jakie one zadają”, czy też pochodzące z lat dwudziestych ubiegłego wieku zdanie Wertheimera postulujące: „często dana osoba powinna zapomnieć o tym, czego pragnie, by stała się odpowiednio wrażliwa na wymagania samej sytuacji”<sup>43</sup>. Jeśli przejawiając taką postawę nauczyciel jest autentyczny, to w sposób naturalny – tzn. bez moralizowania i „staromodnych nauk” – upowszechnia się ona wśród uczniów.

Uznanie za cel harmonijnego rozwoju osobowego ucznia wymaga uwzględnienia przez nauczyciela perspektywy etycznej – czy szerzej: aksjologicznej – autokreacji wychowanka oraz przeciwdziałania pragmatycznemu spłaszczeniu punktu widzenia obecnemu często w świadomości ucznia przy podejmowaniu wyborów życiowych. Wydaje się także, iż nauczyciel, będąc *pedagogiem edukującym* powierzono mu ucznia – a więc zgodnie z grecko łacińską etymologią tego sformułowania: *prowadzącym dziecię wzwyż* – etycznie zobowiązany jest do poszerzenia samoświadomości ucznia dotyczącej jego wymiarów o charakterze duchowym.

Czy można wypełniać wskazane powinności nauczycielskie nie podejmując wysiłku w celu wzbogacania własnego istnienia na poziomie metafizycznym? Wydaje się to mało prawdopodobne.

### Bibliografia

- Dilthey W., *Psychologia, antropologia a humanistyka* - fragment pracy: *Einleitung in die Geisteswissenschaften*, [w:] Kuderowicz Z., Dilthey, Warszawa 1987.
- Fankanowski M., *Otwartość na wartości a poczucie sensu życia*, [w:] *Prace Psychologiczne XXXVII (AUW No 1616)*, Wrocław 1994.
- Frankl V.E., *Homo patiens*, Warszawa 1998.
- Frankl V.E., *Nieuświadomiony Bóg*, Warszawa 1978.
- Galdowa A., *Rozwój i kryteria dojrzałości osobowej*, [w:] *Przegląd Psychologiczny 1990, t. XXXIII nr1*.
- Galdowa A., Nelicki N., *Psychologiczna specyfika człowieka: specyfika człowieka w kontekście problematyki osobowości*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Psychologiczne zeszyt 7*, Kraków 1991.
- Galdowa A., *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*, Kraków 1992.
- Grzegorzczak A., *Próba treściowego opisu świata wartości i jej etyczne konsekwencje*, Wrocław 1983.
- Nelicki A., *Uwagi o korzyściach i trudnościach płynących z prób zastosowania w psychologii terminu „wartość” w jego obiektywistycznym rozumieniu*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Psychologiczne zeszyt 3*, Kraków 1987a.

<sup>41</sup> Por. Fankanowski 1994; Popielski 1994.

<sup>42</sup> Por. Frankl 1978.

<sup>43</sup> Cyt. za Uchnastem 1988, s. 23.



- Nelicki A., *Frankłowskie ujęcie wartości oraz jego implikacje dla psychologii*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Psychologiczne zeszyt 4*, Kraków 1987b.
- Oleś P., *Wartościowanie a osobowość*, Lublin 1989.
- Paszkiwicz E., *Struktura teorii psychologicznych*, Warszawa 1983.
- Poel van der C. J., *W poszukiwaniu wartości ludzkich*, Warszawa 1979.
- Popielski K. (red.), *Człowiek – pytanie otwarte. Studia z logoteorii i logoterapii*, Lublin 1987.
- Popielski K., *Noetyczny wymiar osobowości*, Lublin 1994.
- Socha P., *Psychologia rozwoju duchowego – zarys zagadnienia*, [w:] P. Socha (red.) *Duchowy rozwój człowieka*, Kraków 2000.
- Straś-Romanowska M., *Los człowieka jako problem psychologiczny*, *Prace Psychologiczne XXXII (AUW No 1490)*, Wrocław 1992.
- Straś-Romanowska M., *Główne idee teoretyczne i metodologiczne psychologii personalistyczno-egzystencjalnej jako dyscypliny humanistycznej*, [w:] M. Straś-Romanowska (red.), *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*, Warszawa - Wrocław 1995a.
- Straś-Romanowska M., *Rozwój osobowości człowieka dorosłego: od adaptacji do autotranscendencji*, [w:] M. Dąbek (red.) *Pięćdziesiąt lat psychologii na Uniwersytecie Wrocławskim, Prace Psychologiczne XXXVIII (AUW No 1680)*, Wrocław 1995 b.
- Szewczyk K., *Wychować człowieka mądrego. Zarys etyki nauczycielskiej*, Warszawa 1998.
- Turopolski W., *Kategoria „ja” a podmiot*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Psychologiczne zeszyt 11 Psychologiczna i filozoficzna problematyka podmiotu* pod red. A. Gałdowej, Kraków 1994.
- Tyszkowa M., *Wprowadzenie do: M. Tyszkowa (red.), Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia*, Warszawa 1988.
- Uchnast Z., *Podstawy psychologicznej analizy w świetle założeń psychologii postaci i psychologii fenomenologicznej*, [w:] *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1985/86*, Lublin 1988.
- Węgrzecki A., *O podmiocie i podmiotowości. Uwagi wstępne*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Psychologiczne zeszyt 11 Psychologiczna i filozoficzna problematyka podmiotu* pod red. A. Gałdowej, Kraków 1994 a.
- Węgrzecki A., *Podmiot osobowy a świat wartości*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Psychologiczne zeszyt 11 Psychologiczna i filozoficzna problematyka podmiotu* pod red. A. Gałdowej, Kraków 1994 b.
- Zamiara K., *Formalne cechy rozwoju w różnych ujęciach modelowych*, [w:] M. Tyszkowa (red.), *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia*, Warszawa 1988.